

Sygn. akt III AUa 1173/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Irena Goik
Protokolant	Sebastian Adameczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013 r. w Katowicach
sprawy z odwołania A. S. (A. S.)
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.
o prawo do emerytury górniczej
na skutek apelacji ubezpieczonego A. S.
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w Katowicach
z dnia 14 grudnia 2011 r. sygn. akt X U 1550/10

oddala apelację.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA I. Goik

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 1173/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 maja 2010r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w R. odmówił ubezpieczonemu A. S. (ur. (...)) prawa do emerytury górniczej, uznając, że ubezpieczony nie spełnia warunku z art. 50 a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004r., Nr 39, poz.

353 ze zm.), bowiem udowodnił 14 lat i 12 dni pracy górniczej, o której mowa w art. 50 c ust. 1, zamiast wymaganych 15 lat takiej pracy.

Następnie decyzją z dnia 11 maja 2010r. organ rentowy zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 maja 2010r. w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczony nie spełnia także innego ustawowego warunku nabycia prawa do górniczej emerytury, bowiem udowodnił jedynie 19 lat, 7 miesięcy i 12 dni pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą zamiast wymaganych 25 lat takiej pracy.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie prawa do emerytury górniczej, począwszy od marca 2010r.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2011 roku (sygn. akt XU 1550/10) Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. w dniu 22 marca 2010r. złożył w organie rentowym wnioski o przyznanie mu prawa do emerytury górniczej. Ubezpieczony w chwili składania wniosku liczył 54 lata.

Na rozprawie w dniu 29 września 2010r. ubezpieczony zgłosił żądanie zaliczenia do pracy górniczej:

- z okresu pracy w (...) od 2 maja 1995r. do 2 maja 2010r. dodatkowo tych miesięcy, w których nie wykonywał obowiązkowej liczby zjazdów pod ziemię, bo przebywał na urlopie oraz okresów;

- od 12 sierpnia 1986r. do 31 stycznia 1988r. - w Zakładzie Usługowo- (...) W., przy czym powołał się na świadectwo pracy z dnia 29 stycznia 1988r. zgodnie z którym pracował na stanowisku ślusarza pod ziemią - do akt kapitału początkowego ubezpieczony złożył kserokopię tego świadectwa;

- od 1 lutego 1988r. do 10 listopada 1988r. - w (...) Sp. z o.o. w K. na stanowisku ślusarza pod ziemią;

- od 10 listopada 1988r. do 30 czerwca 1990r. - w (...) Sp. z o.o. w M. na stanowisku ślusarza pod ziemią;

Podał, że w wymienionych okresach pracował przez wszystkie dniówki pod ziemią, przy budowie obudów, wykonywał roboty przygotowawcze do likwidacji rurociągów i roboty przygotowawcze do instalacji nowych rurociągów na kopalni (...), która połączyła się z kopalnią (...). Zakład Usługowo- (...) W. założył M. D. w W., następnie przeniósł się do K. i utworzył Spółkę (...). Natomiast Spółkę (...) utworzył S. K., M. D. i S. K. nie żyją.

W toku postępowania dowodowego Sąd I instancji starał się ustalić w drodze wywiadu w Okręgowego Urzędu Górniczego (dalej jako OUG) w K. i w W. czy Zakład Usługowo- (...) W. oraz Spółki (...) i (...) są zakładami, o których mowa w art. 50 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) i czy wykonywały roboty górnicze lub roboty górniczo-montażowe

na rzecz kopalni (...) oraz KWK (...) w latach 1986-1990. Na podstawie informacji uzyskanych z OUG w K., Sąd ten ustalił, że zasoby archiwalne urzędu nie zawierają informacji dotyczących wykonywania prac w ruchu zakładów górniczych przez firmy (...) i (...). Z OUG w W. i G., uzyskano informację, iż nie posiadają na ten temat żadnych informacji. Natomiast z KWK (...) Sąd Okręgowy otrzymał informację, że kopalnia nie posiada archiwalnych dokumentów dotyczących firm oraz okresów ich pracy wymienionych w piśmie sądowym.

Na podstawie zeznań świadka Z. M., Sąd I instancji ustalił, że świadek ten ma ustalone uprawnienia emerytalne z racji ukończenia wieku 60 lat i wykonywania pracy

w warunkach szczególnych na stanowisku - spawacz, co było wykazywane w sprawie o sygn. akt XU 1299/04. Sąd ten podniósł, że słuchani w tej sprawie świadkowie:

1. T. Z. w swoich zeznaniach wykazywał, że praca Z. M.

w spornych okresach polegała na spawaniu konstrukcji stalowych, które przygotowywali ślusarze, brygad było 3-4, w brygadzie świadka T. Z., który był ślusarzem- spawaczem było 8-10 spawaczy,

2. B. H. - w zeznaniach wykazywał, że w spornych Spółkach pracował początkowo jako ślusarz, a po uzyskaniu uprawnień jako ślusarz-spawacz, a Z. M. - jako spawacz, którego praca polegała na wykonywaniu i spawaniu konstrukcji stalowych, nie pamięta czy dostawali dodatek za prace w warunkach szczególnych,

3. E. P. - w zeznaniach wskazał, że pracował w Spółce (...), prowadząc brygadę budowlaną, Z. M. - pracował w innej brygadzie jako spawacz

oraz

wnioskodawca Z. M. - w zeznaniach podał, że cały czas pracował jako spawacz i że sporne Spółki wykonywały prace na rzecz kopalni (...).

Świadek H. S. - nie ma ustalonych uprawnień rentowych ani emerytalnych, nie wie czy ustalał wartość kapitału początkowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych potwierdził, że nie rejestrował wniosku świadka w sprawie ustalenia kapitału początkowego.

Świadek M. B. - ma ustalony kapitał początkowy, w aktach kapitałowych znajduje się jedynie świadectwo pracy z firmy (...), zgodnie z którym świadek wykonywał zatrudnienie w tej firmie od dnia 21 listopada 1988r. do dnia 6 listopada 1989r. na stanowisku ślusarza-technika.

Świadek J. M. - ma przyznane prawo do emerytury górniczej - z racji wykazania wymaganych okresów pracy górniczej w związku z zatrudnieniem w kopalni (...) - w latach 1970-1986, 1990-1998, przy uwzględnieniu członkostwa w drużynie ratowniczej. Świadek ma w aktach emerytalnych świadectwo pracy z Zakładu Usługowo- (...) (ślusarz-spawacz), (...) (monter instalacji san. - spawacz), (...) (spawacz). W aktach brak wykazu zjazdów pod ziemię z tytułu zatrudnienia w tych zakładach, a nawet wskazania, że praca była świadczona pod ziemią.

Świadek J. W. - ma ustalone prawo do emerytury w obniżonym wieku z racji wykonywania pod ziemią pracy na kopalni (...) (1961-1963) i (...) (1979-1986). Pracował w z Zakładzie Usługowo- (...) (ślusarz-spawacz), (...). W aktach brak wykazu zjazdów pod ziemię z tytułu zatrudnienia w tych zakładach, a nawet wskazania, że praca była świadczona pod ziemią.

Świadek H. J. - ma ustalony kapitał początkowy - w aktach kapitałowych znajduje się świadectwo pracy z Zakładu Usługowo- (...) (ślusarz-spawacz), (...) (ślusarz), (...) (ślusarz - spawacz). W aktach brak wykazu zjazdów pod ziemię z tytułu zatrudnienia w tych zakładach, a nawet wskazania, że praca była świadczona pod ziemią.

Na podstawie zeznań tych świadków, Sąd Okręgowy ustalił, że w zakres działalności Zakładu Usługowo- (...) W. - wchodziło:

- układanie rurociągów wodnych,

- spawanie konstrukcji stalowych, wykorzystywanych później na oddziałach przeróbki mechanicznej węgla, do budowy budynków,

- montowanie różnych urządzeń w oddziałach przeróbki mechanicznej węgla,

- montowanie dużych przemysłowych wag.

Przedsiębiorstwo miało szereg brygad, pracujących na terenie całej Polski na rzecz różnych zakładów. Na terenie (...) były dwie brygady, działające na: kopalni (...) i na terenie rzeźni w C.. Według świadków - na terenie kopalni (...) pracująca tam brygada wykonywała następujące prace:

- układanie rurociągu wodnego - na dole na poziomie 600 i 850 m, w skład brygady przy tym pracującej wchodził ubezpieczony oraz Z. S., T. Z.,

B. O. (wg świadka Z. M.); ubezpieczony, T. Z., B. H.,

H. S. (wg świadka H. S.); ubezpieczony i inni, których nazwisk

nie pamięta (wg świadka M. B.); ubezpieczony, J. M., H. J.,

J. W. H. S., T. M. i B. - nazwiska nie pamięta (wg świadka H. J.); ubezpieczony, J. M., H. J., J. W., H. S.,

T. M. i B. H. (wg świadka J. M.), w brygadzie nie było brygadzysty

lub pracę zlecał Z. M., a także pracę zlecał S. K.,

- wykonywanie konstrukcji stalowych - na powierzchni w Zakładzie (...), podpór stalowych w warsztacie, który mieścił się na placu kopalnianym. Ludzie, którzy pracowali pod ziemią wykonywali tę pracę stale pod ziemią, ponieważ byli przeszkoleni przez pracowników kopalni. Do firm (...)

i (...) pracownicy przeszli automatycznie i nadal robili to samo.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na art. 50 a ustawy emerytalnej, uznając, że ubezpieczony nie spełniając wszystkich wymogów stawianych przytoczonymi wyżej przepisami, nie spełnił warunków do nabycia prawa do emerytury górniczej.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie, Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczony nie wykazał, a Sądowi działającemu z urzędu, nie udało się ustalić jaki charakter miały zakłady: Zakład Usługowo- (...) W. oraz Spółki (...) i (...), czy wykonywały również roboty górnicze czy roboty górniczo-montażowe w rozumieniu

art. 50 c pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej. OUG ani w K., ani w W. ani

w G. na ten temat nie miały żadnych informacji. Nie zostały w sposób obiektywny ustalone zakresy działalności tych zakładów - czy to przez akty erekcyjne, czy przez wpisy do działalności gospodarczej czy to za pośrednictwem jakichkolwiek innych dowodów mających charakter poświadczonych dokumentów. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że na kopalni (...) - przejętej przez kopalnię (...) - brak jakiegokolwiek potwierdzenia, że kopalnia zawierała umowy na wykonanie określonych robót z powyższymi zakładami, brak umów, brak zakresu robót objętych tymi umowami, czasookresu ich świadczenia. Dalej wskazał,

że brak dokumentacji osobowej pracowników firm (...) i (...), w tym ubezpieczonego i świadków - ubezpieczonego miejsca przechowywania tych dokumentów nie wskazał, a wywiady przeprowadzone przez Sąd Okręgowy z urzędu w Urzędzie Miasta K., M. nie przyniosły rezultatu. Sąd ten podkreślił, że w aktach osobowych ubezpieczonego nadesłanych przez Archiwa (...) - znajduje się oryginał świadectwa pracy z dnia 29 stycznia 1988r. z Zakładu Usługowo- (...), wedle którego ubezpieczony pracował na stanowisku ślusarza. To świadectwo w swojej treści różni się od kserokopii świadectwa złożonego do akt kapitału początkowego, w którym jest zapis, że ubezpieczony pracował na stanowisku ślusarza pod ziemią. W oryginale brak zapisu,

że chodzi o pracę pod ziemią, chociaż te dwa dokumenty stanowią oryginał i kopię. Ponadto, we wszystkich innych dokumentach znajdujących się w tych aktach osobowych są jedynie zapisy o pracy ubezpieczonego na stanowisku ślusarza - dotyczy to umowy o pracę, zaświadczenia z dnia 5 lutego 1987r., podania o przyjęcie go do pracy. Sąd I instancji wskazał, że w aktach osobowych świadka H. S., nadesłanych przez Archiwa (...), są jedynie zapisy, że pracował jako ślusarz-spawacz (choć wg jego zeznań miał pracować w brygadzie pracującej pod ziemią), ponadto w świadectwach pracy tego świadka wydanych mu przez firmę (...) i (...) - jest także tylko zapis, że pracował na stanowisku spawacza. Natomiast w aktach osobowych świadków: J. W., nadesłanych przez Archiwa (...), są zapisy o pracy na stanowisku ślusarza-spawacza, B. H. - na stanowisku ślusarza, H. J. - na stanowisku ślusarza-spawacza, J. M. na stanowisku ślusarza-spawacza, T. Z.-

na stanowisku robotnika wykwalifikowanego. Brak jakichkolwiek wzmianek o pracy pod ziemią. Sąd Okręgowy podkreślił, że również w aktach emerytalnych i kapitału początkowego świadków H. J., J. W., J. M. - brak jakiegokolwiek adnotacji o pracy pod ziemią czy też zaliczenia tych okresów do pracy górniczej.

W świetle tych dowodów, zeznania świadków odnośnie pracy ubezpieczonego pod ziemią, nie są zdaniem Sądu I instancji przekonujące. Świadkowie zeznawali

o okolicznościach, które miały miejsce przeszło 20-25 lat temu. W ich zeznaniach nie chodziło tylko o potwierdzenie faktu pracy w jakimś zakładzie, ale mieli potwierdzić tak specyficzną okoliczność, jaką jest ilość zjazdów w miesiącu pod ziemią. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że nie byli pracownikami typowej kopalni lecz zakładów wykonujących różnego rodzaju prace na rzecz kopalń i innych zakładów, gdzie nie zawsze musiał być zapewniony front robót (a to była m.in. przyczyna zwolnień świadków z Zakładu Usługowo- (...)), że nie pamiętają wielu szczegółów - (i tak: 1. rozbieżności

co do osób pracujących pod ziemią - np. św. M. B. nie pamiętał nikogo innego oprócz ubezpieczonego, świadek Z. M. i H. S. - wymieniali oprócz ubezpieczonego

T. Z. i B. H. - chociaż ci dwaj ostatni świadkowie w sprawie XU 1299/04 - nawet nie wspomnieli, że pracowali pod ziemią, podając, że pracowali jako ślusarze-spawacze - a prac spawalniczych nie wykonuje się pod ziemią, jak zeznał H. J., wg świadka H. J. - pod ziemią pracował Z. M. - chociaż sam Z. M. w swojej sprawie i w sprawie przed Sądem Okręgowym nie potwierdził, że pracował pod ziemią;

2. co do sposobu organizacji pracy (nie było brygadzysty lub pracą kierował Z. M. lub pracę zlecał codziennie S. K.); 3. a nawet co do okresów własnej pracy w tych zakładach np. św. Z. M., J. M.) - to opieranie się tylko na tych zeznaniach jest według Sądu I instancji niewystarczające.

Sąd Okręgowy ogólnie nie wykluczył, że ubezpieczony w jakichś okresach pracował pod ziemią, ale w jakich i w jakim wymiarze, zdaniem tego Sądu, jest to okoliczność nie do ustalenia. Tak duży upływ czasu zaciera w pamięci szczegóły, a specyfika zakładów pracy nie przemawia na korzyść ubezpieczonego, przy braku jakichkolwiek pisemnych dokumentów

w zakresie czynności i ilości zjazdów pod ziemią tak ubezpieczonego jak i innych świadków. Sąd I instancji podkreślił też, że świadkowie mogą mieć własny interes w tym,

aby ubezpieczonemu sporny okres czasu został zaliczony do pracy górniczej (np. świadek H. S., H. J.).

Nadto Sąd ten wskazał, że zatrudnienie w (...) zostało ubezpieczonemu zaliczone do pracy górniczej z wyłączeniem jedynie okresów przebywania na zwolnieniach lekarskich. Przepis art. 38 ustawy o emeryturach przewidujący tzw. okresy zaliczalne do pracy górniczej, wg którego za te okresy uważało się okresy m.in. wymienione w art. 7 pkt 1-7 (w tym - okresy pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy oraz zasiłków z ubezpieczenia społecznego: chorobowego - przestał obowiązywać z dniem 1 stycznia 2007r. Stąd też różnice w zaliczonych przez organ rentowy w porównaniu z decyzją z dnia 30 kwietnia 2008r.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelujący zarzucił mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy

w sprawie, wyrażającą się w ustaleniu, że nie zostały spełnione przesłanki przyznania emerytury górniczej, w szczególności, że nie został wykazany wymagany ustawą okres pracy górniczej, podczas gdy okres ten został wykazany; nie wykazano ilości zjazdów pod ziemią pozwanego, podczas gdy ubezpieczony i świadkowie wskazali na pracę codziennie pod ziemią;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności w zakresie wykonywania przez powoda pracy górniczej pod ziemią; uznanie, że zeznania świadków są nieprzekonujące, zaś oparcie się na nich niewystarczające; bezpodstawne uznanie, że świadkowie mogą mieć interes w złożeniu odpowiedniej treści zeznań;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 50 a-f ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998r.

(Dz. U. Nr 162, poz. 1118) tekst jednolity z dnia 26 sierpnia 2009r. (Dz. U. Nr 153, poz. 1227), poprzez ustalenie, że nie zostały spełnione przesłanki przyznania emerytury górniczej, podczas gdy zostały one spełnione;

Wskazując na powyższe zarzuty, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie jego odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto, apelujący wniósł o zasądzenie od ZUS Oddział w Z. na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając wniesiony środek odwoławczy, ubezpieczony wskazał, że zaskarżony wyrok nie jest słuszny, a w konsekwencji jest bardzo krzywdzący dla niego. Rozstrzygnięcie nie uwzględnia oczywistego stanu rzeczy, że ubezpieczony w spornym i niezaliczonym mu do stażu pracy górniczej okresie rzeczywiście pracował pod ziemią w kopalni i wykonywał prace górnicze. Skarżący przyznał, że istotnie w/w zakłady prowadziły działalność o różnych profilach. Bezsprzecznie jednak wykazano - zdaniem apelującego - w toku niniejszego postępowania, że w ramach swej działalności firmy te wykonywały prace górnicze i górniczo-remontowe lub montażowe. Ustalono również, że w ramach prac na kopalniach część pracowników zjeżdżała do pracy pod ziemią, Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach stwierdził, że ludzie, którzy pracowali pod ziemią, wykonywali tę pracę stale, ponieważ byli przeszkoleni przez pracowników kopalni. Zaświadczenie o przeszkoleniu powoda znajduje się w aktach sprawy. Świadkowie dokładnie wskazali na zakres prac zespołu ubezpieczonego i zakres prac samego ubezpieczonego.

Sąd I instancji niewłaściwie ocenił, zdaniem ubezpieczonego, zeznania świadków. Część z nich swoje prawo do emerytury wywodziła z innego okresu zatrudnienia. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że fakt niewskazania pracy w firmach, jako pracy pod ziemią miał znaczenie, skoro nie na tej podstawie wyliczono im emerytury. Podobnie, niewłaściwe wnioski, według skarżącego, wyprowadził Sąd z przesłuchania części świadków w innych sprawach, gdzie nie wiadomo czy w ogóle byli pytani o pracę pod ziemią w firmach. Fakt, że o tym nie wspomnieli nie jest oczywisty. Przesłuchani zaś w sprawie niniejszej potwierdzili fakt pracy pod ziemią. Zarzut Sądu jakoby świadkowie mieli składać zeznania korzystne dla ubezpieczonego z myślą o własnym interesie, jest zdaniem ubezpieczonego, oceną dowolną i przekraczającą zasadę swobodnej oceny dowodów. Świadkowie byli pouczeni o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań i tok przesłuchania wskazywał, że starali się zeznać to co pamiętali, zgodnie z prawdą.

Według skarżącego, przesłanki przyznania emerytury górniczej, przy uwzględnieniu okresu pracy w firmach (...) W., (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. zostały spełnione.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie przekracza granic określonych przepisem art. 233 k.p.c. Poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, albowiem zostały one wyczerpująco i logicznie uzasadnione. Ponadto, Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumpcji przepisów prawnych w świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Należy nadto stwierdzić, że podniesione przez

ubezpieczonego w apelacji zarzuty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych, czy też prawnych, które mogłyby być podstawą do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na marginesie wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to może jedynie być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze/doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008r. sygn. akt I ACa 953/07).

Na gruncie niniejszej sprawy nie sposób uznać zasadności zarzutu ubezpieczonego, co do dowolności oceny dowodów przez Sąd I instancji gdyż ocena ta została dokonana bardzo szczegółowo, odnosząc się do zeznań każdego ze świadków i pozostałych środków dowodowych przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza stanowisko Sądu Okręgowego, a podważa zeznania świadków w zakresie w jakim zeznają, że ubezpieczony wykonywał pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią.

Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że wprawdzie nie można wykluczyć, że apelujący mógł pracować pod ziemią gdyż charakter działalności gospodarczej wykonywanej przez przedmiotowe zakłady pracy dopuszczał taką możliwość, jednak trzeba zarazem mieć na uwadze to, że ciężar dowodu spoczywa na ubezpieczonym. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął,

że ubezpieczony nie udowodnił, iż wykonywał pracę w takim wymiarze, w jakim przewiduje to art. 50 c ustawy emerytalnej. Bezspornym jest, że nie ma w niniejszej sprawie ani aktów erekcyjnych Zakładu Usługowo- (...) W. oraz Spółek (...) i (...) ani świadków, którzy by bezpośrednio nadzorowali skarżącego

w kopalniach, w których pracował. Natomiast przesłuchani w sprawie świadkowie - jak wynika ze świadectw pracy dołączonych do akt tejże sprawy - nie byli zatrudnieni pod ziemią, gdyż byli oni zatrudnieni na stanowiskach ślusarzy i spawaczy. Nadto podkreślić należy za Sądem I instancji, że ze gromadzonej w sprawie dokumentacji wynikają rozbieżności, ponieważ zachodzą równice pomiędzy treścią oryginału świadectwa pracy z dnia 29 stycznia 1988r., a jego kopią. Oryginał tego świadectwa pracy stwierdza bowiem, że ubezpieczony pracował na stanowisku ślusarza, podczas gdy kopia wskazuje na to, że pracował na stanowisku ślusarza pod ziemią.

Reasumując, zdaniem tutejszego Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wystarcza - jak słusznie przyjął Sąd I instancji - do poczynienia ustaleń faktycznych, iż ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach, które uprawniały

do uzyskania prawa do emerytury górniczej, w związku z czym zaskarżony wyrok należy uznać za prawidłowy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako nieuzasadnioną.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA I. Goik

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR